



## MIRIAM BAOUARDY

**Bł. Maria od Jezusa Ukrzyżowanego**

**Małeńka Nic**

**Pieśń – Duchu Miłości wylewaj się na nas**

Duchu Święty, natchnij mnie;

Miłości Boża, pochłoń mnie;

Po prawdziwej drodze prowadź mnie;

Maryjo, Matko moja, spójrz na mnie;

Z Jezusem błogosław mnie;

Od wszelkiego zła, od wszelkiej iluzji,

od wszelkiego niebezpieczeństwa,

**zachowaj mnie!**

Panie Jezu Chryste, dziękujemy Ci, że nas dzisiaj tutaj zebrałeś w swej nieskończonej Miłości. Dziękujemy za dar Twojej Miłości, jaki nam dajesz każdego dnia. Pragniemy, aby ten czas przebywania przy Twoim Sercu, zamienił się w pieśń miłości, jaką tylko potrafi wyśpiewać Oblubienica swemu Oblubieńcowi. Nasze spojrzenia i pocałunki niech wydadzą woń godną Uwielbienia Ciebie.

Maryjo, ukochana nasza Mamusiu, prosimy Cię, abyś wstawiała się teraz za nami i wyprosiła nam łaskę zjednoczenia się w miłości z Twoim Umilowanym Synem.... Miłość w jego Miłości, dusza w Duszy, serce w Jego Sercu. Maryjo Ty, któraś nieustannie adorowała swojego Syna, naucz nas przynosić Jezusa najbardziej zranionym braciom i siostram.

Duchu Święty przyjdź do nas za wstawiennictwem bł. Marii od Jezusa Ukrzyżowanego ( Małej Nic), abyśmy tak jak ona umieli się

otwierać na Twoje działanie. Miriam była napełniona Twoją mocą, dlatego wszystko w swoim życiu czyniła z wielką miłością i pokorą. Prosimy Cię Duchu Święty, abyś podczas tej adoracji wylewał się na nas z Serca Jezusa. Tobie oddajemy wszystkie nasze problemy, słabości i cierpienia abyś Ty uleczył je zgodnie z Twoją Wolą.

***Oblubienica: Niech mnie ucałuje pocałunkami swych ust!***

*Bo miłość twa przedniejsza od wina.*

*Woń twych pachnideł słodka,*

*olejek rozlany-imię twe,*

*dlatego miłują cię dziewczęta.*

*Pociągnij mnie za sobą! Pobiegnijmy!*

*Król wprowadził mnie do komnat.*

*Cieszymy się i weselmy tobą!*

*sławmy twą miłość nad wino,*

*jakże słusznie cię miłują*

***Oblubieniec: Zaklinam was, córki jerozolimskie,***

*Na gazele i na łanie polne:*

*nie budźcie ze snu, nie rozbudzajcie ukochanej,*

*póki sama nie zechce.*

Najchętniej nazywała siebie samą Małą Nic, a przecież w jej życiu wyjątkowo wyraziście ujawniały się znaki Bożej obecności. Do dziś siostra Miriam od Jezusa Ukrzyżowanego, ogłoszona błogosławioną 13 listopada 1983 r. przez papieża Jana Pawła II, znana jest pod imieniem Małej Arabki. Pisano o niej: jest córką ziemi patriarchów, proroków, apostołów, córką Jezusa i Matki Przenajświętszej.

Co więcej, ona sama stanowi wspaniałą przypowieść – tę o królestwie niebieskim obiecany maluczkim i pokornym tego świata.

## **Pieśń: Panie spraw, by moje serce stało się sercem Twoim**

Miriam Baouardy urodziła się w rodzinie arabskich katolików w wiosce Abellin. Jej rodzice przeżywali dramat utraty dwunastu kolejnych chłopców, którzy umierali jako małe dzieci. Po gorącej modlitwie rodziców w Bazylice Narodzenia Pańskiego, 5 stycznia 1846 r. przychodzi na świat córeczka, która na chrzcie otrzymuje imię Miriam. Rok później rodzi się chłopiec, któremu nadano imię Boulos (Paweł). Niedługo później śmierć zabiera oboje rodziców – najpierw ojca, a po kilku dniach matkę. Zgodnie ze zwyczajem osierocone dzieci zostały zabrane przez rodzinę. Pawła adoptuje siostra matki, a Miriam – bogaty stryj, który po kilku latach przenosi się z Palestyny do Aleksandrii w Egipcie. Rodzeństwo więcej się nie zobaczyło. Tak, jak prawie wszystkie dziewczęta w Palestynie, Miriam nigdy nie chodziła do szkoły i nie nauczyła się w dzieciństwie czytać ani pisać.

Kiedy postanowiono wydać Miriam za męża, ona z całą stanowczością odmawia. Na znak odmowy obcina sobie włosy i rzuca je na tacę przygotowanych jej prezentów zaręczynowych. Jej decyzja budzi gniew, niezrozumienie i niechęć rodziny. Zostaje ona zdegradowana do roli służącej w domu swego stryja.

Miłość Małej Arabki do Jezusa już wtedy była potężna i bardzo płomienna.

Najlepiej wyrażą to jej słowa:

*Kiedy Jezus patrzy na swych wybranych pod jego spojrzeniem rozplywa się serce... Och! To spojrzenie!..*

*Już więcej nie mogę, miłość pali mnie i trawi. Bóg przychodzi do mnie. Jest już tutaj. Czuje mego Boga. Bóg przebywa w moim sercu, w moim ciele. Bóg jest ze mną! A skądże to, iż sam Pan zniża się do mnie? Boże mój i Wszystko! Jakże słodko jest myśleć o Jezusie, lecz jeszcze bardziej słodko jest wypełniać Jego wolę!*

***Oblubienica: O Ty, którego miłuje dusza moja,  
Wskaż mi, gdzie pasiesz swe stada,***

*Gdzie dajesz mi spocząć w południe,  
abym się nie błąkała  
wśród stad twych towarzyszy.*

Po kilku miesiącach upokorzeń Miriam zapagnęła nawiązać kontakt ze swym jedynym bratem, przebywającym w Galilei. Pomoc proponuje jej pewien muzułmanin, ale po odmowie przejścia Miriam na islam, rozwścieczony mężczyzna podcina jej gardło i porzuca w ciemnej uliczce. Wydarzyło się to w wigilię święta Narodzenia Matki Najświętszej...

*U stóp Maryi, Matki mej najświętszej odnalazłam życie...  
Przebywam przy sercu Matki i tam znajduje mego Oblubieńca. Czyż  
jestem sierotą? Na łonie Maryi znalazłam życie. Jakże zwać mnie można  
sierotą? Maryja mą Matką, a Bóg Ojcem! Wąż i szatan próbował mnie  
porwać i odebrać życie. Lecz u stóp Maryi odnalazłam życie.*

**Oblubienica;** *Wprowadził mnie do Sali biesiadnej,*

*I godłem jego nade mną jest miłość*

*Posilcie mnie plackami z rodzynek,*

*Wzmocnijcie mnie jabłkami,*

*Bo chora jestem z miłość...*

*Mój miły jest mój, a ja jestem jego,*

*On stada swe pasie wśród lilii.*

**Oblubieniec:** *Zaklinam was, córki jerozolimskie,*

*Na gazele i na łanie polne:*

*nie budźcie ze snu, nie rozbudzajcie ukochanej,*

*póki sama nie zechce.*

**Pieśń – Amen, amen Bóg Miłością jest**

Po odzyskaniu przytomności Miriam zauważa, że jest w grocie pod opieką kobiety ubranej w błękitne szaty, przebywają tam razem około miesiąca. Tuż przed swoim odejściem tajemnicza niewiasta, którą Miriam identyfikuje z Matką Najświętszą zapowiada jej przyszłe losy:

*„Nie zobaczysz już swojej rodziny; wyjedziesz do Francji, gdzie wstąpisz do zakonu. Będiesz najpierw dzieckiem św. Józefa, zanim staniesz się córką św. Teresy. Przyjmiesz habit karmelitański w jednym domu zakonnym, śluby złożysz w drugim, a umrzesz w trzecim, w Betlejem”.*

Maryja powiedziała do niej: *„Zawsze bądź zadowolona, pomimo wszystko, co przyjdzie ci wycierpieć, a Bóg, który jest tak dobry, da ci to co jest niezbędne. Kiedy o coś poprosisz Dobrego Boga, On nie zawsze da ci to natychmiast, dlatego, by cię doświadczyć i by zobaczyć, czy zawsze Go tak samo kochasz; a później ci to da, tylko żebyś była zawsze zadowolona i byś Go zawsze kochała.”*

A jaka jest moja miłość do Boga? Czy zawsze tak samo Go Kocham? Czy potrafię kochać Go wtedy, kiedy nie daje mi tego o co proszę? Czy się wtedy buntuję? Czy zdarza mi się wątpić w Jego miłość do mnie? Czy ufam Mu, że On- Bóg wie lepiej co jest dla mnie dobre? Czy wierzę, że da mi to o co proszę w odpowiednim momencie? Bóg pragnie mojego zaufania i mojej miłości bez względu na okoliczności, pragnie tego szczególnie wtedy, kiedy wydaje mi się, że mnie nie słyszy. Proszę Cię Maryjo, pomóż mi zaufać Jezusowi bez względu na wszystko, zwłaszcza wtedy, kiedy trudno mi pogodzić się z tym, co mnie spotyka. Pomóż mi przyjąć wszystkie trudności i cierpienia z radością i wiarą w to, że Dobry Bóg, jeśli Mu zaufam do końca, zamieni to wszystko w wielkie dobro dla mnie i dla tych za których się modlę. Jezu, ufam Tobie. Jezu, ufam Tobie. Jezu, ufam Tobie.

Miriam wyjeżdża o do Francji, gdzie w wieku 19 lat zostaje przyjęta do sióstr św. Józefa w Marsylii. Po dwóch latach wstępuje do Karmelu w Pau. Po odbyciu nowicjatu wraz z grupą innych sióstr zostaje wysłana do Indii w celu założenia nowego klasztoru. W roku 1871 r. składa tam śluby wieczyste. Rok później powraca ona do klasztoru w Pau skąd po trzech latach zostaje wysłana do Betlejem gdzie założy Karmel w swej ojczystej ziemi. Trwałym znakiem jej obecności w Betlejem jest klasztor

sióstr karmelitanek na Wzgórzu Dawida, który po dziś dzień jest znakiem mocy Boga Trójjedynego, a także owocem wstawiennictwa Matki Najświętszej i św. Józefa oraz całkowitego zaangażowania i ofiarowania bł. Miriam.

*Umiłowany idzie naprzód!.. Moje serce rozbudzone, moja dusza uradowana!... Twoje spojrzenie, o źródło, unicestwia mnie! Ziemi, otwórz się, by mnie pochować, moje serce pragnie opuścić ziemski padół, by Ciebie wysławiać, najwyższe Dobro. Wyciągnij mnie z lochu, który mnie więzi!*

Zgodnie z zapowiedzią Matki Bożej Miriam umiera w Betlejem 26 sierpnia 1878 w wieku 33 lat. Kiedy zaraz po jej śmierci lekarze wyciągnęli serce, wówczas ku zadziwieniu wszystkich zebranych dostrzeżono ślad świeżo zabliznionej rany. Wskazywało to na jej głębokie zjednoczenie z cierpiącym Jezusem, który podczas męki miał przebite serce.

s.Maria od Jezusa Ukrzyżowanego złączyła się na zawsze z Miłością, której tak bardzo pragnęła.

***Oblubieniec:** Powstań, przyjaciółko ma,  
piękna ma, i pójdz  
Gołąbko ma ukryta w rozpadlinach skały  
w szczelinach przepaści,  
ukarż mi swą twarz,  
daj mi usłyszeć swój głos!  
Bo słodki jest głos twój  
i twarz pełna wdzięku  
Oczarowałaś me serce, siostró ma, oblubienico,  
Oczarowałaś me serce,  
jednym spojrzeniem twych oczu,  
jednym paciorkiem twych naszyjników.  
Jak piękna jest miłość twoja,  
Siostró ma, oblubienico,  
o ileż lepsza jest miłość twoja od wina,  
a zapach olejków twych nad wszystkie balsamy!  
Ogrodem zamkniętym jesteś, siostró ma, oblubienico,*



*ogrodem zamkniętym, źródłem zapieczętowanym.*

***Oblubienica: Mój miły jest mój, a ja jestem jego....***

### **Pieśń : Ogarnęła mnie Twa Miłość**

Miriam często w swoim życiu przypominała sobie scenę z dzieciństwa, kiedy to grzebiąc w ogrodzie martwe ptaszki usłyszała w swym sercu słowa: „*Wszystko na ziemi przemija. Kim jesteśmy? Niczym, jedynie prochem, a Bóg jest tak wielki i dobry. On jest Miłością, a nie jest miłowany! Jeśli oddasz mi swe serce, ja pozostanę z tobą na zawsze*”. Doświadczenie to wyznaczyło jej późniejsze wybory i kształtowało życie tak bardzo otwarte na Ducha Świętego. Swoje modlitwy zaczynała wezwaniem:

*Duchu Święty, oświeć mnie. Cóż mam czynić, by odnaleźć Jezusa? Apostołowie byli prości. Przebywali z Jezusem, lecz Go nie rozumieli. Ja też jestem w domu Pana i nie rozumiem Go. O Duchu Święty, gdy zesłałeś swe światło, to przemieniłeś apostołów. Dalesz im moc. Wszelkie poświęcenia stały się im łatwe. O Źródło światła i pokoju, przyjdź i oświeć mnie. Zaspokój mój głód i pragnienie. Jestem ślepa, otwórz mnie.*

W trudnych chwilach modliła się słowami:

*Przyjdź, moje pocieszenie, przyjdź moja radości, przyjdź mój pokój, moja siła, moje światło. Przyjdź i oświeć mnie, abym znalazła źródło, z którego powinnam się napić. Kropla Ciebie wystarczy, byś pokazał mi Jezusa takim, jakim jest.*

O życiu Miriam, głęboko zanurzonym w mocy Ducha Świętego, mistrzyni nowicjatu napisze: „*To drogie dziecko nie jest w stanie tego ukryć – cechuje ją niezwykle nabożeństwo do Ducha Świętego. Gdy mówi o Duchu Świętym, to językiem płomiennym, a całe jej ciało jakby jaśnieje*”.

### **Pieśń: Duchu Święty stwórcy**

Maria od Jezusa Ukrzyżowanego tak bardzo utożsamia się z osobą Jezusa Chrystusa, że jest z Nim nie tylko w rodzinnym Nazarecie, w zielonej Galilei, na chwalebnej Górze Tabor, lecz także na pustyni, w ogrodzie Getsemanii i na Golgocie.

Obdarzona została przez Boga nadzwyczaj licznymi charyzmatami. Przez stygmaty uczestniczyła w Męce Pańskiej. Towarzyszyły jej ekstazy, bilokacje, lewitacje, objawienia, stany mistyczne. Bóg zezwolił, aby przez 40 dni walczyła z szatanem doświadczając opętania demonicznego. Ale to, co było najpiękniejsze w jej życiu to miłość i pokora.

*Pytam się nieba, ziemi, drzew, roślin, wszystkich stworzeń: gdzie jest Jezus? I wszyscy odpowiadają mi tym samym refrenem: „W sercu prawym i duszy pokornej”.*

Panie Jezu, prosimy Cię przez Małą Nic o dar pokory, abyśmy tak jak ona potrafili przyjąć Twoją Łaskę, która przyniesie dobry owoc. Daj nam wytrwałość i pełne posłuszeństwo w pełnieniu Twojej Woli.

Jezu cichy i pokornego serca, *wysłuchaj mnie.*

Od pragnienia szczęścia, **wybaw mnie**

Od pragnienia spokoju,

Od pragnienia ułatwień,

Od pragnienia wypowiedzenia się,

Od pragnienia, aby mnie kochano,

Od pragnienia, aby mnie chwalono,

Od pragnienia, aby mnie rozumiano,

Od pragnienia, aby mnie poszukiwano,

Od pragnienia, aby mnie nad drugich przenoszono,

Od pragnienia, aby mnie oszczędzano,

Od pragnienia, aby mojej rady zasięgano,

Od pragnienia, aby się z moim zdaniem liczone,

Od pragnienia, aby wszystko we mnie za dobre uważano,

Od obawy przed niepowodzeniem,

Od obawy przed krytyką,

Od obawy przed trudnościami,

Od obawy przed upokorzeniami,

Od obawy przed poniżeniem,



Od obawy przed zapomnieniem,  
Od obawy przed niesprawiedliwością,  
Od obawy przed posądzeniem,  
Od obawy przed szyderstwem,  
Od obawy przed wzgardą,  
Aby drugich bardziej kochano niż mnie, **naucz mnie pragnąć mój Jezu**  
Aby drudzy zyskiwali, a ja żebym coraz bardziej  
tracił na znaczeniu u ludzi,  
Aby drugich powołując mnie zawsze usuwano,  
Aby drugich chwalono, a o mnie zapominano,  
Aby drudzy byli świętsi ode mnie, bylebym ja był taki,  
jaki za łaską Bożą być mogę,  
Pragnę łaski na miarę czasów,  
w których Opatrzność kazała mi żyć,  
Pragnę łaski na miarę zadań i trudności,  
jakie przypadły mi w udziale,  
Pragnę łaski na miarę ciężaru krzyża i słabości,  
która ten krzyż poniesie na każdy dzień,  
Pragnę łaski na miarę moich upadków,  
z których trzeba mi powstać.

### **Pieśń - O Jezu cichy i pokorny lub Chlebie najcichszy**

Dziękujemy ci Boże za Miriam, za jej piękną miłość, jaką ukochała Jezusa, za jej pokorne serce będące zawsze blisko Ciebie. Pragniemy, w miłości i pokorze upodabniać się do Małej Nic, abyśmy tak jak ona byli kwiatami na pustyni, sprawiającymi radość naszemu Bogu, naszej Miłości.

*Pan zabrał mnie do swej ojczyzny. Kusiciel podeptał mnie w drodze, przeszkadzał mi widzieć żebym nie doszła do Niego.*

*Pan daje mi skrzydła, bym latała, daje mi tysiąc kwiatów, by je rozsiewać na drodze, którą widzę, wręczył mi kosz z kwiatami do rąk, wszyscy przyjaciele mogą je rwać!*

*Rozsiałam po całej drodze. Przyjaciele i nieprzyjaciele pośpiesznie je zabrali.*

*Dał mi skrzydła bym latała, i kosz kwiatów na kolana...Niebo i ziemia,  
wszystko się uśmiechało niepokalanym uśmiechem.*

***Oblubienica** :Połóż mię jak pieczęć na twoim sercu,  
jak pieczęć na twoim ramieniu,  
bo jak śmierć potężna jest miłość,  
a zazdrość jej nie przejednana jak Szeol,  
żar jej to żar ognia,  
płomień Pański.  
Wody wielkie nie zdołają ugasić miłości,  
nie zatopią jej rzeki.*

***Oblubieniec**: O ty, która mieszkasz w ogrodach-druhowie nasłuchują  
twego głosu-o daj mi go usłyszeć!*

***Oblubienica**: Biegnij, miły mój, bądź podobny do gazeli  
lub do młodego jelenia  
na górach wśród balsamowych drzew!  
Jam miłego mego, a mój miły jest mój.....*

**MIŁOŚĆ JEST WIELKA!.. WSZYSTKO TU NA ZIEMI JEST NICZYM!**

**Pieśń : Nic... nie musisz mówić nic**

Lub  
Oczarowałaś me serce